

Sygn. akt V KK 67/19

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 marca 2019 r.

sprawy E. J.

skazanej z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 1 sierpnia 2018 r., sygn. akt IV Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanej jako oczywiście bezzasadną;

**II. zwolnić skazaną od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w Ś. uznał E. J. za winną popełnienia w warunkach ciągu przestępstw występków polegających na tym, że:

- w dniu 12 czerwca 2012 r. w Ś. woj. [...], w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nadto wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi oraz nieustalonymi osobami, doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem C. we W., za pomocą wprowadzenia w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania w ten sposób, że S. B. podając się za siostrzeńcą Z. K., udał się razem z nim do sklepu T. sp. z o.o., gdzie Z. K. przedkładał

przekazane mu przez E. J., wypełnione i poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie W. - [...], L., które miało istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, zawarł umowę o numerze [...] na zakup telewizora marki L. wraz z akcesoriami o łącznej wartości 5.022 zł, a po otrzymaniu telewizora przekazali go E. J. i P. B. w zamian za kwotę 250 zł, powodując szkodę w wysokości 5.022 zł w mieniu C. we W. - to jest, uznał ją winną przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

- w dniu 12 czerwca 2012 r. w P. woj. [...], w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nadto wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi oraz nieustalonymi osobami usiłowali doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem G. z siedzibą we W., za pomocą wprowadzenia w błąd pracownika sklepu P. co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania w ten sposób, że S. B. podając się za siostrzeńcą Z. K., udał się razem z nim do wskazanego sklepu, gdzie Z. K. przedkładając przekazane mu przez E. J., wypełnione i poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie W. - [...], L., które miało istotne znaczenie dla uzyskania kredytu i zawarcia umowy na zakup ratalny kosiarki oraz piły wraz z akcesoriami, o łącznej wartości 4.698 zł, w celu ich przekazania E. J. i P. B., jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy policji Z. K. i S. B. - to jest, uznał ją za winną przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.
- i za czyny te na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzył jej karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego zainicjowanego apelacją wywiedzioną przez obrońcę oskarżonej, wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2018 r., sygn. akt IV Ka [...], Sąd Okręgowy w Ś. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanej E. J., zarzucając wyrokowi:

1/ rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 286 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w kwalifikacji prawnej czynu i polegające na skazaniu oskarżonej za przestępstwo opisane w tym artykule, w sytuacji, gdy w sprawie bezsporną okolicznością

jest, że zobowiązanie na rzecz banku C. zostało w całości uregulowane, i w związku z tym nie doszło do wypełnienia wszystkich znamion przestępstwa, a więc skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nadto w odniesieniu do drugiego z czynów zarzucanego E. J. także brak wypełnienia znamienia skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez bank G.;

- art. 297 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na skazaniu oskarżonej za przestępstwo opisane w tym artykule, mimo braku wypełnienia znamienia posłużenia się dokumentem o istotnym znaczeniu w rozumieniu tego przepisu;

2/ rażące naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest:

- art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy o przesłuchanie świadków na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzające do wykazania niewinności E. J., a w konsekwencji naruszenie prawa oskarżonej do obrony (art. 6 k.p.k. w zw. z art. 401 § 1 k.p.k., art. 404 § 1 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. i art. 169 § 1 i 2 k.p.k.);
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i brak rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonej;
- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez pobieżne rozważenie zarzutów odwoławczych, błędną ocenę wiarygodności zeznań świadka Z. K., co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych będących podstawą wyroku Sądu I instancji, które nieprawidłowo podzielił Sąd II instancji.

Formułując powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie E. J., ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanie nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ś..

W odpowiedzi na niniejszą kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Ś. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Żaden z podniesionych zarzutów nie wskazywał na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Na samym wstępie należy odnieść się do wadliwej konstrukcji przedstawionej kasacji. Po pierwsze, skarga skierowana jest zarówno przeciwko ustaleniom faktycznym, jak i podnosi naruszenie prawa materialnego. W kasacji obrońca twierdzi jednocześnie, że skazana E. J. nie mogła przebywać w czasie i w miejscu popełnienia czynów zabronionych, zatem nie sposób przypisać jej sprawstwa tych przestępstw, jak i, że nie doszło do niekorzystanego rozporządzenia mieniem, a nadto, iż przedłożony dokument nie miał istotnego znaczenia dla zaciągnięcia kredytu. Tymczasem, postawienie w kasacji zarzutu naruszenia prawa materialnego stoi w oczywistej sprzeczności ze stawianym jednocześnie zarzutem obrazy prawa procesowego. Podstawą bowiem podniesienia takiego zarzutu jest przyjęcie, że sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie, lecz popełnił błąd w procesie subsumcji lub wykładni (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., III KK 140/18, LEX nr 2490905). Skoro bowiem skarżący podnosi, że skazana w ogóle nie popełniła przypisanego jej czynu zabronionego, to nie ma podstaw do twierdzenia, iż czyn zabroniony został błędnie zakwalifikowany. Ponadto, zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego powinien zostać oceniony jako niedopuszczalny, skoro został skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji. Skoro skarżący nie podniósł takiego zarzutu w apelacji, to i sąd odwoławczy nie mógł się do niego odnieść. Tymczasem, zgodnie z art. 519 k.p.k., kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, i to wobec tego wyroku powinny być skierowane zarzuty sformułowane w kasacji. W niniejszej sprawie zaś skarżący nie wskazał (za pomocą podniesienia naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k.), by kierował kasację wobec wyroku Sądu odwoławczego, nie podnosząc, by to ten Sąd naruszył prawo. Tym niemniej Sąd Najwyższy postanowił odnieść się merytorycznie do przedstawionych zarzutów, które nie tylko zostały

sformułowane w nieprawidłowy sposób, ale i okazały się być oczywiście bezzasadne.

Odpowiadając na podniesiony w pkt 1 zarzut naruszenia prawa materialnego należało stwierdzić, że z ustaleń Sądu I instancji w istocie wynika, iż spłacone zostały wszystkie raty kredytu. Zgodnie z „Zestawieniem wpłat dokonywanych na rachunek techniczny kredytu/pożyczki”, natychmiast po dacie popełnienia czynu, tj. dniu 12 czerwca 2012 r., zostały uruchomione spłaty - pierwsza rata została przekazana na rzecz banku dnia 26 lipca 2012 r. (k. 904). Na tej podstawie Sąd I instancji przyjął, że kredyt na rzecz C. S.A. z siedzibą we W. został spłacony, opierając się także na dowodzie z zeznań świadków – P. S. (k. 120-122, 907v) i Z. K. (k. 36-40, 45-46, 130-131, 144-145, 185-186, 193-194, 213-214, 933, 997-998). Z zeznań Z. K. wynikało, że spłacił on wszystkie raty za telewizor („tak było, że ja spłaciłem telewizor, a oni mieli mi zwrócić za ten telewizor. Nie wiem dlaczego tak nie ma w wyjaśnieniach, że tak się umówiliśmy. Przecież gdybym oszukał to bym nie spłacił, ja nie mam telewizora w domu, tak się umówiliśmy, że ja spłacę. Może nie mówiłem, bo nie byłem o to pytany. Wyszło, że za darmo dałem im telewizor” (k. 998).

Jednak – czego nie zauważył skarżący w niniejszej sprawie - z opisu czynu przypisanego E. J. wynika, iż „doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem C. we W., za pomocą wprowadzenia w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania w ten sposób, że S. B. podając się za siostrzeńcą Z. K., udał się razem z nim do sklepu T. spółka z o.o. przy ul S. w Ś., gdzie Z. K. przedstawiając przekazane mu przez E. J., wypełnione i poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie W. – [...], L. ul. K., które miało istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, zawarł umowę o numerze [...], na zakup telewizora marki L. typ [...] wraz z akcesoriami o łącznej wartości 5.022 złotych, a po otrzymaniu telewizora przekazali go E. J. i P. B., w zamian za kwotę 250 złotych, powodując szkodę w wysokości - 5.022 złotych, działając na szkodę C. we W.”. Trzeba podkreślić, że podobna konstrukcja została przyjęta w odniesieniu do drugiego czynu.

Możliwe było zatem przyjęcie przez Sąd I instancji kwalifikacji z art. 286 § 1 k.k. na podstawie art. 20 k.k., zgodnie z którym to przepisem, każdy

ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. W tej sytuacji Sąd Rejonowy przyjął istnienie sprawstwa kierowniczego po stronie skazanej – skoro sama nie przystąpiła do umowy kredytowej osobiście, lecz namówiła do zawarcia takiej umowy Z. K.. W rezultacie musiała wchodzić w grę ocena z punktu widzenia zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej na płaszczyźnie strony podmiotowej, która jest ściśle powiązana ze znamionami typu czynu zabronionego, w którego realizacji uczestniczyło kilka osób. Zakres odpowiedzialności każdego ze współdziałających jest wówczas limitowany w powyższej perspektywie na dwóch płaszczyznach: po pierwsze, przez znamiona typu czynu zabronionego, które w sposób jednoznaczny przesądzają konstytutywne dla strony podmiotowej elementy, a po drugie, przez elementy stanu faktycznego rzutujące na stronę podmiotową zachowań poszczególnych współdziałających (por. P. Kardas, [w:] Komentarz do art. 20 Kodeksu karnego, A. Zoll (red.), t. I, Lex, tezy 1 i 5, Warszawa 2016). Dlatego też – biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne nakłonienia Z. K. do zaciągnięcia kredytu – Sąd I instancji był uprawniony do przyjęcia, że skazana obejmowała świadomością i zamiarem tę okoliczność, iż kredyt nie zostanie spłacony, a tym samym wypełniała znamię doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W rezultacie, możliwe było przypisanie skazanej E. J. popełnienia przestępstwa oszustwa jako jej własnego czynu zabronionego, za który musiała ponieść odpowiedzialność karną na zasadzie niezależności od pozostałych współdziałających, (czyli od biorącego osobiście kredyt Z. K.), w granicach swojego zamiaru i świadomości zdarzeń, w których uczestniczyła, a których przebieg został prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 stycznia 2018 r., II KK 272/17, LEX nr 2427144; z dnia 8 grudnia 2005 r., V KK 336/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 2374).

Nie doszło również w niniejszej sprawie do naruszenia przepisów prawa procesowego - art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. - bowiem oddalenie wniosków dowodowych na rozprawie odwoławczej było zgodne z prawem (k. 1238). Sąd stwierdził, iż przesłuchanie świadków na okoliczność tego, iż skazana „codziennie przebywała w mieszkaniu w S.”, nie może prowadzić

do ustalenia, że „nie mogła w jakiejś porze dnia być gdzie indziej”. W rezultacie więc słusznie uznał Sąd, iż „wniosek ten jest nieprzydatny dla stwierdzenia okoliczności, na którą powołuje się obrońca oskarżonej – brak jest możliwości wykazania w oparciu o zeznania świadków mające dotyczyć *nota bene* zdarzeń sprzed 6 lat, że oskarżona w sposób nieprzerwany przebywała w określonym okresie w miejscu swojego zamieszkania”. Nie doszło też do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., skoro Sąd orzekający w sprawie nie powziął wątpliwości co do sprawstwa oskarżonej. Z kolei Sąd odwoławczy nie naruszył art. 433 § 2 k.p.k., bowiem szczegółowo odniósł się do zarzutów apelacji, w szczególności wyjaśniając, dlaczego zeznaniom świadka Z. K. należało nadać walor wiarygodności. Argumenty te są jasne i zgodne z wymaganiami art. 457 § 3 k.p.k. Trafnie Sąd odwoławczy przyjął, że brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności relacji świadka Z. K., który przesłuchany w charakterze podejrzanego bezpośrednio po zdarzeniach objętych zarzutem, w sposób niebudzący wątpliwości wskazał zdjęcie oskarżonej okazane mu na tablicy poglądowej jako osoby prowadzącej samochód, w którym siedział również rozpoznany przez Z. K. na tablicy poglądowej współoskarżony P. B.. Relacje te Z. K. podtrzymał w toku kolejnego przesłuchania. Sąd wskazał, że również w toku konfrontacji z oskarżoną E. J. - Z. K. słuchany w charakterze podejrzanego wyjaśnił: „pamiętam siedzącą obok mnie kobietę (...) ona razem z kierowcą namawiali mnie do tego abym wziął kredyt na zakup różnych rzeczy” (k. 144v). Wersję tę Z. K. potwierdził również w toku konfrontacji z P. B.. Niepamięć szczegółów, czy rozbieżności w jego relacjach, trafnie uznał Sąd odwoławczy za wynik znacznego upływu czasu od relacjonowanych zdarzeń (blisko pięć lat) i kłopotów z pamięcią po przebytych wylewie (k. 933v – zob. s. 4 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). W rezultacie, także i zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego nie okazał się być zasadny.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając od nich skazaną i obciążając tymi kosztami Skarb Państwa.